

8 czerwca 1995 r.

Elbląskie i Powiśle

Artysta ludowy ze Sztutowa



Stanisław Suska...

Fot. Henryk Myśliński

Dłutem

wyczarowane piękno

Stanisław Suska jest niezaleźny finansowo. Mieszka w Sztutowie, na zbudowanym przez siebie ranczo, wyjątkowo pięknie zagospodarowanym, z krótko podstrzyżonymi trawnikami, krzewami ozdobnymi, alejkami, klombami kwiecistymi, ławeczkami i licznymi rzezbami, obrazującymi postacie Starego i Nowego Testamentu. Dwie wille. W jednej mieszka. Drugą buduje, planując w niej urządźć własną pracownię i galerię rzeźb.

Nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie, kiedy zakończy realizację tej inwestycji. Na razie bez przerwy rzeźbi i gromadzi środki.

Poznałem różnych twórców ludowych, z reguły borykających się z trudnościami finansowymi, narzekających na brak zainteresowania ich twórczością. Po prostu efekty ich pracy twórczej nie są w stanie zapewnić im egzystencji.

S. Suska także kłopotuje się o zbyt swoich rzeźb, ale nie narzeka na brak kupców, rekrutujących się przeważnie z zagranicznych turystów, często przecież odwiedzających obóz zagłady w Sztutowie.

Jest artystą ludowym pełnym werwy twórczej, kipiącym nadmiarem energii, a jak ogarnie go wena twórcza, pracuje bez przerwy - jak sam powiedział - przez 15 godzin. Jest poza tym wyjątkowo uzdolnionym twórcą, w drewnie wyczarowuje piękno, rzeźbi i maluje postacie, utrwalaone na płaskorzeźbach. Choć nigdy nie szkicuje swoich pomysłów ani też nie naśladuje natury. Posiada niezwykłą pamięć, utrwalając każdy szczegół postaci, której na oczach nie widział, ale ukształ-



Noe wraz z uratowanymi zwierzętami

Fot. Henryk Mysliński

tował w swojej wyobraźni na podstawie lektury Starego i Nowego Testamentu, których treść zna niemal na pamięć. Ta właśnie bujna wyobraźnia dyktuje mu sceny zbiorowe, które po prostu lubi rzeźbić, rzeźbi tak dokładnie, że utrwała wygląd bohaterów, ich stroje, różniące się barwą, gesty, mimikę twarzy, wyrażającą ból, radość czy ukojenie.

Największe sukcesy artystyczne artysta ze Sztutowa odnosi w tworzeniu płaskorzeźb, obrazujących sceny biblijne z udziałem wielu postaci: Przejście przez Morze Czerwone, Droga Krzyżowa, Sąd Ostateczny, Wjazd Jezusa do Jerozolimy itp. Na tych płaskorzeźbach utrwala ukształtowaną w wyobraźni treść bardzo wyraziście, sugestywnie z zastosowaniem pastelowych kolorów i dziesiątki bohaterów, żywo reagujących na wydarzenia, w których uczestniczą.

Narzędziami pracy S. Suski są 4 dłutka i młotek. Materiałem - drewno, które w jego mistrzowskich rękach wydaje się być plasteliną, podatną na kreowanie bohaterów.

Niezwykle piękna jest płaskorzeźba, ukazująca Noego z uratowanymi zwierzętami. Wiele rzeźb urzeka prostotą, niepowtarzalnym nastrojem, ujmując widza kolorystyką i rzadko spotykanym stylem, wyodrębniającym rzeźby twórcy ze Sztutowa spośród innych dzieł artystów ludowych.

S. Suska nikogo nie naśladowuje. Siłą własnej wyobraźni i niepospolitym talentem kreuje swój własny świat doznań i wzruszeń. Tworzy, gdyż taką odczuwa potrzebę duchową. Praca twórcza daje mu osobistą satysfakcję. Jest niekwestionowanym artystą. Ale jednocześnie potrafi siebie ocenić jako profesjonalistę, który zna bardzo dobrze cenę swych płaskorzeźb i tania ich nie sprzedaje. Jednak koneserzy sztuki ludowej nie żałują pieniędzy, aby rzeźby artysty ze Sztutowa wzbogacały ich kolekcję, bo w tych rzeźbach wyczuwają piękno.

WACŁAW SANKOWSKI